

16 listopada 2015



Dbanie o zdrowie stało się modne

Turystyka zdrowotna jest trendem ogólnoświatowym - ludzie żyją coraz dłużej i chcą żyć w

dobrej kondycji. Chcemy, by w perspektywie kilkunastu lat turystyka uzdrowiskowa stała się znakiem rozpoznawczym naszego województwa.

Rozmowa z Adamem Jarubasem, Marszałkiem Województwa Świętokrzyskiego.

- Województwo Świętokrzyskie postrzegane jest jako idealne miejsce do uprawiania tzw. turystyki rodzinnej, z czego to wynika?

Adam Jarubas, Marszałek Województwa Świętokrzyskiego:

- Świętokrzyskie to region niezwykle, różnorodny i magiczny. Tutaj każdy znajdzie tu coś dla siebie - piękną przyrodę, czyste środowisko naturalne i wiele wspaniałych zabytków, które są śladami niezwykle bogatej historii naszej ziemi. Dlatego właśnie mówi się, że jest idealne dla turystyki rodzinnej: bo z jednej strony każdy znajdzie tu jakiś rodzaj aktywności dla siebie, z drugiej - nie jest to turystyka wysiłkowa, a więc można ją dostosować do możliwości osób w różnym wieku.

A wszystko to w centrum Polski, stosunkowo blisko dużych aglomeracji miejskich Warszawy, Łodzi, Krakowa czy Śląska. I właśnie mieszkańcy tych dużych miast czy aglomeracji śląskiej przyjeżdżają do nas najczęściej. Myślę, że dzięki prowadzonej w ostatnich latach intensywnej kampanii promocyjnej, pokazaliśmy nowe oblicze Świętokrzyskiego - regionu bogatego swoją historią i kulturą, ale też regionu z aspiracjami, dynamicznie się rozwijającego. Jestem przekonany, że kto raz nas odwiedzi, zechce tu wrócić. Dlatego rozwój turystyki, zwłaszcza rodzinnej i szkolnej, ale też turystyki sakralnej, jest od lat jednym z elementów strategii rozwoju województwa świętokrzyskiego.

- W ostatnim okresie, w kontekście rozwoju regionu, mówi się także o turystyce zdrowotnej i prozdrowotnej. Zdrowotnej, czyli jakiej?

-Turystyka zdrowotna jest trendem ogólnoswiatowym - ludzie żyją coraz dłużej i chcą żyć w dobrej kondycji. Dbanie o zdrowie i utrzymanie sił witalnych stało się modne. Planując wyjazdy wiele osób chce łączyć wypoczynek z różnego rodzaju zabiegami dla poprawy zdrowia, urody, kondycji fizycznej, bardzo często w powiązaniu z dietą bazującą na ekologicznej żywności. Celem takich wyjazdów jest nie tylko poprawa szeroko pojętego zdrowia, ale również zwiedzanie nowych, interesujących miejsc. W tym zakresie Świętokrzyskie może zaproponować pełną ofertę - znakomitą bazę leczniczą i uzdrowiskową, ekologiczne rolnictwo i wiele ciekawych miejsc, godnych zobaczenia.

Ogromnym atutem regionu są z pewnością bogate źródła leczniczych wód mineralnych i rozwinięta baza leczniczo-sanatoryjna, ośrodków wypoczynkowych, hoteli – to jest naprawdę duży potencjał do rozwoju turystyki zdrowotnej w regionie, który trzeba umiejętnie wykorzystać i wzmocnić. Turystyka zdrowotna może być istotnym elementem gospodarczego funkcjonowania naszego regionu, dlatego przykładamy do niej tak dużą wagę.

- W październiku Uniwersytet Jana Kochanowskiego rozpoczął kształcenie przyszłych lekarzy. Jakie znaczenie dla rozwoju regionu ma uruchomienie w Kielcach wydziału lekarskiego?

- To strategiczna decyzja. Jako Zarząd Województwa zawsze podkreślaliśmy jak ważne dla Świętokrzyskiego jest uruchomienie w Kielcach kształcenia młodych ludzi na kierunku lekarskim. Zwłaszcza, że w regionie brakuje medyków w wielu specjalizacjach. Uruchomienie studiów medycznych było jednym z priorytetów w szeroko rozumianej polityce regionalnej. Nieprzypadkowo został on wpisany do tak ważnego dokumentu, jakim jest „Strategia Rozwoju Województwa Świętokrzyskiego do roku 2020”.

- Zanim nastąpiło uruchomienie medycyny, było wzmacnianie placówek szpitalnych i samej uczelni...

- Ostatnie lata to bardzo intensywny rozwój wojewódzkich placówek ochrony zdrowia, zwłaszcza jeśli chodzi o ich bazę diagnostyczną. W okresie programowania 2007 – 2013 z funduszy unijnych na ochronę zdrowia przeznaczaliśmy aż 7 procent całej kwoty Regionalnego Programu Operacyjnego Województwa Świętokrzyskiego. Obecnie zarówno Wojewódzki Szpital Zespolony jak i Świętokrzyskie Centrum Onkologii posiadają prężnie działające oddziały, które spełniają kryteria jednostek klinicznych.

Wspieraliśmy również rozwój Uniwersytetu Jana Kochanowskiego – cały czas z myślą o utworzeniu w Kielcach pełnego, kształcącego również lekarzy wydziału nauk medycznych. I – co trzeba podkreślić – nasz uniwersytet z powodzeniem sięgał po dofinansowanie unijne w ramach Regionalnego Programu Operacyjnego. I tak, np. uczelnia zrealizowała projekt MEDIC o wartości ponad 6,5 mln zł, który został przez zarząd Województwa wsparty kwotą ponad 4 mln zł. W jego ramach na Wydziale Nauk o Zdrowiu zmodernizowano i wyposażono siedem pracowni w obszarach: ratownictwa medycznego, biostatystyki, kinezyterapii, pielęgniarstwa, położnictwa, fizjoterapii oraz ogólnodostępne Centrum Informacji Medycznej. Z kolei projekt MEDREH, o wartości ponad 32 mln zł, realizowany był już ściśle z myślą o studentach kierunku lekarskiego. W ramach tej inwestycji powstał nowy obiekt dydaktyczno – naukowy z pracowniami i laboratoriami niezbędnymi w procesie kształcenia

przyszłych medyków.

Zakończone powodzeniem starania o wydział lekarski to na pewno wielki sukces uczelni, miasta i regionu. To ogromna nobilitacja dla uczelni i miasta – zyskują na znaczeniu, zdobywają nowych studentów, kadre naukową, rozwijają się... Ale ten rozwój – poza naukowym – ma także wymiar gospodarczy. Przypominam, że Województwo Świętokrzyskie, jako jeden ze strategicznych kierunków rozwoju w nowym okresie wykorzystania funduszy unijnych (2014-2020) wskazało turystykę zdrowotną i prozdrowotną.

- Została ona zdefiniowana jako jedna z tzw. inteligentnych specjalizacji regionu. Dlaczego Świętokrzyskie stawia między innymi na tę gałąź gospodarki?

- Zgodnie ze strategią innowacji środki kierowane dla przedsiębiorców powinny koncentrować się na najważniejszych, najbardziej obiecujących gałęziach gospodarki, które określane są właśnie jako inteligentne specjalizacje regionu. Zaliczyliśmy do nich: zasobooszczędne budownictwo, przemysł metalowo-odlewniczy, turystykę zdrowotną i prozdrowotną, nowoczesne rolnictwo i przetwórstwo spożywcze. Dodatkowo wyodrębniliśmy trzy specjalizacje horyzontalne. Myślę tu o technologiach informacyjno-komunikacyjnych (ICT), zrównoważonym rozwoju energetycznym i branży targowo-kongresowej. Chcę zaznaczyć, iż wszystkie te branże mają szansę na kreację wyjątkowych rozwiązań i zastosowań. Ale liczę, że – ze względu na prężnie rozwijającą się bazę – naszą perełką okaże się turystyka prozdrowotna.

Przypomnę, że w 2012 roku samorząd województwa przejął Uzdrawisko Busko-Zdrój S.A. Spółka prężnie się rozwija – stare obiekt zostały zmodernizowane, powstały nowe, znacząco powiększyła się baza sanatoryjna i zdecydowanie poprawił się wynik finansowy. Uzdrawisko ma też bogate plany na przyszłość, zarówno te dotyczące lecznictwa uzdrawiskowego, jak i produkcji wody mineralnej „Buskowianka”. Te wyniki naprawdę bardzo cieszą i dają nadzieję na realizację naszych planów – że w perspektywie kilkunastu lat turystyka uzdrawiskowa stanie się znakiem rozpoznawczym naszego województwa.

- Czy odkrycie bogatych źródeł termalnych wód siarczkowych w rejonie Kazimierzy Wielkiej było dodatkowym bodźcem do wsparcia tego sektora gospodarki?

- Z pewnością to odkrycie otwiera przed regionem nowe możliwości. W południowo-wschodniej części województwa mamy silne potencjały uzdrawiskowe – Busko Zdrój, Solec Zdrój z najsilniejszymi złożami wód siarczkowych w Europie to bardzo silnie rozwijające się ośrodki lecznictwa sanatoryjnego. Solec Zdrój to także przykład powstawania ośrodków SPA i rozwoju bazy hotelowej w koncepcji agroturystycznej. Jeśli do tego co już funkcjonuje i to

bardzo dobrze, dołoży się możliwości jakie dają złoża termalnych wód siarczkowych w rejonie Kazimierzy Wielkiej, to nasz potencjał wzrasta i to znacząco. Należy tylko dobrze go teraz wykorzystać, „obudowując” projektami gospodarczymi.

- Ale nawet najlepszą bazę trzeba najpierw wypromować...

- Do Buska przyjeżdża rocznie ok. 25 tys. gości, z czego 2-3 procent to osoby zza granicy. Rośnie liczba zagranicznych kuracjuszy, szczególnie ze Wschodu, a ogromny, niewykorzystany potencjał to kuracjusze polonijni. Promocja naszych uzdrowisk jako produktu eksportowego już ruszyła. Mieliśmy ostatnio w Busku międzynarodową konferencję, której głównym celem było zaprezentowanie oferty uzdrowiskowej i jednocześnie wzmocnienie rozpoznawalności uzdrowisk świętokrzyskich na arenie międzynarodowej. Na konferencji gościli przedstawiciele zagranicznych biur zajmujących się sprzedażą oferty sanatoryjnej - ze Stanów Zjednoczonych, Kanady, Rosji, Chorwacji i Ukrainy. To od nich otrzymaliśmy istotną dla nas informację „zwrotną” - trzeba ni tylko stale podnosić standard świadczonych usług, bo klienci są coraz bardziej wymagający, musimy też przygotować kompleksową ofertę, obejmującą nie tylko świadczenia zdrowotne czy z zakresu SPA, ale zagospodarowującą czas wolny, z propozycjami wycieczek do Krakowa czy Warszawy. To wszystko jest do zrobienia, ale musimy połączyć siły. Bo tylko w synergii, w spoglądaniu na siebie nawzajem jako na potencjalnych partnerów, a nie konkurentów, możemy odnieść sukces.

- Dziękuję za rozmowę.

Iwona Sinkiewicz-Potaczała